



LATO – BOGACTWO NATURALNEGO POKARMU

Hodowca i Jeździec – Pismo Polskiego Związku Hodowców Koni

Konie reagują na zmiany pór roku, co odzwierciedla się także w żywieniu. Dzikie konie żyjące na pastwiskach, które wiosną i latem rozkoszują się zielenią traw, zimą żyją z czegokolwiek, co znajdują. Konie w stajniach mają zminimalizowane te różnice, aczkolwiek nie zmienia to faktu, że powinniśmy pamiętać o dopasowaniu ich diety nie tylko do wieku, stopnia ich rozwoju, kondycji, rodzaju obciążeń i wielu innych czynników, lecz również i do pór roku. Inwestycja bowiem, jaką wnosimy we właściwe i odpowiednio dopasowane żywienie klaczy hodowlanych, źrebiąt, młodzieży, koni sportowych i rekreacyjnych zwróci się w ich zdrowiu i prawidłowej kondycji. Skutki tego, co zaniedbamy, możemy ponosić długie tygodnie, a nawet miesiące. Dlatego przyjrzyjmy się dokładnie obecnej porze roku – jej niepodważalnym „zaletom żywieniowym”, ale też niebezpieczeństwom jakie ze sobą niesie.

Od kilku dni cieszymy się okresem wakacyjnym, gdyż kalendarzowe lato rozpoczęło czas urlopów i odpoczynku. W hodowli natomiast jest to pełnia sezonu pastwiskowego i najodpowiedniejszy moment, aby ograniczyć koszty utrzymania koni hodowlanych. **Pastwiska całodobowe dla klaczy nie mających w danym roku źrebaka lub będących świeżo po odsadzeniu źrebiąt to idealne rozwiązanie.** Jeżeli jeszcze dodatkowo dbamy o łąki i pastwiska przeznaczone do wypasu (pod względem doboru gatunków traw i odpowiedniego nawożenia), to powinniśmy być spokojni o zaspokojenie potrzeb bytowych przebywających na nich koni. Musimy jednak pamiętać, aby z uwagi na specyficzne użytkowanie, roślinność pastwisk dla koni cechowała odporność na udeptywanie i przygryzanie oraz zdolność do zadarniania powierzchni. Trawy pastwiskowe powinny się dobrze krzewić, mieć bogate ulistnienie, odpowiednią zawartość białka i zdolność wytwarzania dużego plonu zielonej masy. Gatunki i odmiany traw różnią się wartością biologiczną, którą można ocenić badając wydajność pasących się zwierząt. Analizy wykazały, że największą wartość pokarmową ma kostrzewa łąkowa, życica trwała, tymotka łąkowa i kupkówka pospolita. Jednakże zakładając nowe pastwiska dla koni lub rekultywując stare i przygotowując do zasiania mieszanki traw należy kierować się nie tylko względami ekonomicznymi, lecz również upodobaniami smakowymi koni. Wysoką smakowitością, oprócz kostrzewy, życicy i tymotki, charakteryzuje się wiechlina łąkowa, wyczyniec łąkowy, mietlica biaława czy koniczyna biała, podczas gdy np. kupkówka pospolita, choć wcześniej kwitnąca, szybko odrastająca i bogata w potas i fosfor, nie jest trawą chętnie zjadaną przez konie. Musimy również pamiętać, że zarówno zawartość składników pokarmowych jak i smakowitość traw zmieniają się podczas całego sezonu pastwiskowego, co jest uzależnione od pory roku, poziomu nawożenia i fazy wzrostu roślin.

Czas wiosenno - letni jest dla koni, zwłaszcza hodowlanych, wspaniałym sezonem galopowania po zielonych łąkach, pastwiskach i zbliżeniem do natury dzięki wielogodzinnemu przebywaniu na zewnątrz, a nie w budynkach stajennych. Dla nas, użytkowników koni, jest pięknym czasem wyjazdów w teren, rajdów, startów na otwartych hipodromach i czworobokach. Jednakże czasu tego nie można niestety w pełni nazwać sielanką. **Zjawiskiem, które spędza nam sen z powiek, a koniom zakłóca spokojny wypas na pastwiskach, jest niekiedy wręcz inwazja owadów.** Meszki, komary, gzy, muchy końskie są nierzadko wielkim problemem, zwłaszcza gdy stajnie i pastwiska znajdują się blisko terenów podmokłych, rzek i stawów. Ukąszenia insektów mogą być niebezpieczne dla koni, zwłaszcza tych podatnych na alergię. Toksyny znajdujące się w jadzie niektórych owadów, dostając się do krwioobiegu, mogą wywoływać różnego rodzaju reakcje alergiczne (wysypka, bąble, opuchlizny, świąd, rany), które, jeśli nie zadziałamy w porę lub nie zwrócimy się o pomoc do lekarza weterynarii, mogą mieć niebezpieczne następstwa. Próbą

zabezpieczenia koni przed ukąszeniami są m.in. letnie derki siatkowe, preparaty w rozpylaczu do bezpośredniego zastosowania na skórę czy też czosnek w postaci dodatku paszowego, którego zapach w wydalonym przez zwierzę pocie powinien okresowo odstraszać owady.

Należy mieć jednak na uwadze, że alergia to poważna choroba trwająca zazwyczaj całe życie i często może być skutkiem uwarunkowań genetycznych. Nie da się jej wyleczyć, lecz możemy skutecznie jej przeciwdziałać i zmniejszać jej uciążliwe objawy. **W przypadku występowania odczynów po ukąszeniach i zaburzeń objawiających się zmianami skórnymi możemy je minimalizować nie tylko lekami antyalergicznymi, sterydami czy immunoterapią, lecz również świadomym, prawidłowo zbilansowanym żywieniem, bogatym zwłaszcza w te substancje odżywcze, które w przypadku zmian związanych z alergiami skórnymi mają szczególne znaczenie.** Są to niektóre mikroelementy i witaminy, których niewłaściwa podaż ma bezpośredni lub pośredni wpływ na prawidłowe funkcjonowanie systemu immunologicznego skóry ("EJPAU" E.Moll).

W celu pozyskania informacji na temat tego, jak organizm naszego konia jest zabezpieczony w te najważniejsze składniki mineralne, możemy zdecydować się na zbadanie krwi lub końskiego włosa. Badania te umożliwiają nam szybkie wykrycie niedoborów makro- i mikroelementów, jak również wskazanie potencjalnych zaburzeń metabolicznych oraz określenie auto uszkodzeń włosów. Trichoskopia jest też jednym z nielicznych badań w dermatologii końskiej, które dodatkowo pomaga w stwierdzeniu pasożytów, zarówno skóry jak i włosów. Na podstawie wyników w/w badań dużo łatwiej jest ustalić prawidłową dawkę pokarmową, która uzupełni ewentualne deficyty składników mineralnych. Jest to istotny element w walce z egzemami skórnymi, bowiem jak to już zostało wcześniej wspomniane, **prawidłowo zbilansowane codzienne żywienie wzmacnia układ odpornościowy i system immunologiczny skóry**, w znacznym stopniu chroniąc w ten sposób organizm przed skutkami ukąszeń. Organizm konia może wówczas skuteczniej bronić się przed infekcjami oraz niepożądanym działaniem bakterii i pasożytów.

Każdy z hodowców, właścicieli czy użytkowników zna dobrze swoje konie i jest zazwyczaj zorientowany, które z nich są szczególnie wrażliwe, wykazując wyraźne skłonności do występowania letnich egzem. W żywieniu zwłaszcza takich koni musimy zwrócić szczególną uwagę, aby nie dochodziło do wcześniej wspomnianych niedoborów składników odżywczych, kierując się znanym powiedzeniem: "lepiej zapobiegać niż leczyć". Powinniśmy zadbać, aby takie konie, oprócz paszy podstawowej w postaci siana i owsa, otrzymywały dodatek mieszanki uzupełniającej – lekkostrawnej, nie obciążającej układu pokarmowego, bez nadmiernej ilości skrobi i cukrów prostych (najkorzystniej, gdy poziom skrobi jest na poziomie poniżej 20%), natomiast ze znacznym dodatkiem naturalnych komponentów takich jak czosnek, siemię lniane, ocet owocowy, zioła, oleje czy krzemionka. Elementy te stanowią podporę systemu immunologicznego i podwyższając odporność organizmu oczyszczają krew z substancji toksycznych oraz regulują pracę jelit i wspierają prawidłowy przebieg procesów trawiennych.

Oprócz paszy uzupełniającej, której skład powinien uwzględniać w/w elementy, powinniśmy również zdecydować się na zaaplikowanie dobrego suplementu zawierającego te składniki mineralne, witaminy, aminokwasy czy kwasy tłuszczowe, które mają szczególnie istotne znaczenie w łagodzeniu skutków ukąszeń owadów czyli pojawiających się różnego rodzaju zmian skórnym oraz mają właściwości przeciwzapalne. Do takich elementów zaliczamy przede wszystkim:

- **cynk**, który odgrywa istotną rolę we wszelkich kuracjach leczenia ran, zmian o podłożu grzybiczym czy letnich egzem, i którego deficyt powoduje zaburzenia w strukturze i funkcjonowaniu skóry oraz osłabia jej system immunologiczny. Cynk jest również kofaktorem wielu enzymów uczestniczących w przemianach białek oraz węglowodanów i jego niedobór może przyczynić się do zaburzeń syntezy tych związków. Częstym objawem niedoboru cynku jest świąd, wypadanie włosów, infekcje i alergie skórne. Bardzo istotne jest

to, abyśmy pamiętając o cynku w diecie koni, zwracali także szczególną uwagę na **miedź**, gdyż te dwa pierwiastki są od siebie w specyficzny sposób uzależnione i występują jako para pierwiastków antagonistycznych, co oznacza, że nadmiar jednego z nich wpływa na obniżenie wykorzystania drugiego przez organizm. W praktyce oznacza to, że stosując suplement zawierający wysoką dawkę cynku, nie możemy zapomnieć o zaaplikowaniu odpowiedniej ilości miedzi, zwłaszcza, że jej rola w organizmie jest równie istotna, gdyż bierze ona czynny udział w wielu procesach życiowych. Miedź jest podstawowym pierwiastkiem regulującym procesy przemiany materii, a jej niedobór może objawić się zwolnieniem tempa wzrostu, pękaniem naczyń krwionośnych, zgrubieniem stawów czy osłabieniem układu odpornościowego, co ma związek z jej rolą w transporcie żelaza w organizmie. Dlatego przy znacznej podaży jednego z tych dwóch elementów w diecie, zawsze musimy zwrócić uwagę na konieczność zaopatrzenia organizmu w odpowiednią ilość drugiego z nich.

- **mangan i selen**, podobnie jak wyżej wymienione mikroelementy, są kofaktorami wielu enzymów i w związku z tym aktywnie uczestniczą w licznych procesach przemian i syntez, a ich deficyt w organizmie może nam sugerować wzrost podatności konia na infekcje, osłabienie, wypadanie włosów i sierści. Selen ponadto współdziała i wzajemnie uzupełnia się z witaminą E, która należy do silnych przeciwutleniaczy i wpływa na wiązanie szkodliwych wolnych rodników sprzyjających rozwojowi alergii i obniżających odporność. Dlatego udział tych elementów w diecie wzmacnia organizm i jego układ immunologiczny.
- **kompleks witamin B** bardzo istotnie przyczynia się do prawidłowego przebiegu procesów związanych z odpornością i właściwym funkcjonowaniem skóry, stanowiąc także ważny element suplementacji mającej na celu łagodzenie objawów zapaleń skóry i letnich egzem: witamina B2 (ryboflawina) uczestniczy w procesach leczenia skóry i regeneracji błon śluzowych, witamina B3 (niacyna) chroni organizm przed infekcjami i zapewnia prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego, witamina B5 (kwas pantotenowy) wspomaga porost włosów, a witamina B6 (pirydoksyna) wspiera układ immunologiczny
- **witamina A** wspomaga tworzenie i rozwój komórek organizmu i jest między innymi odpowiedzialna za zdrową skórę i właściwe funkcjonowanie błon śluzowych
- **witamina C** jest wytwarzana przez organizm w wystarczającej ilości, lecz zbadano jej zawartość w plazmie krwi koni sportowych bezpośrednio po intensywnym wysiłku i okazało się, że jej ilość była stanowczo za niska i wymagała uzupełnienia z zewnątrz (H.Meyer). Zasady profilaktyki żywienia w okresie letnim, podczas intensywnych treningów i zawodów, wskazują na konieczność podawania koniom wyczynowym uzupełniających ilości kwasu askorbinowego, co zapewni im szybszą regenerację sił, podwyższy poziom ich odporności i zabezpieczy przed infekcjami skórnymi, które mogą wystąpić w wyniku zwiększonej latem wrażliwości na ukąszenia owadów.
- **witamina H (biotyna)** jest istotna z uwagi na jej znaczący udział w kształtowaniu pożądanej jakości okrywy włosowej; organizm wytwarza ją zazwyczaj w wystarczającej ilości, lecz u koni podatnych na choroby skóry czy alergię może dochodzić do jej zwiększonego zapotrzebowania. Jej niedobór może ujawniać się podatnością do stanów zapalnych skóry, wypadania włosów i pojawienia się wysypki skórnej.
- **aminokwasy siarkowe – metionina i cysteina** są istotne z powodu siarki, która występuje tu w postaci organicznej, a tylko taka forma jest przez organizm konia przyswajalna; znaczenie tego pierwiastka jest tak duże, gdyż jest odpowiedzialny za jedną z najważniejszych funkcji aminokwasów siarkowych – uczestnictwo w procesie tworzenia keratyny skóry i włosów, która zapewnia zdrową, gładką i błyszczącą sierść
- **nienasycone kwasy tłuszczowe omega 3**, w które szczególnie bogaty jest olej lniany, powinny być stałym składnikiem diety koni podatnych na alergię skórne, wykazują bowiem silne działanie przeciwzapalne i łagodzące, wpływając jednocześnie na elastyczność skóry i połysk włosa. Pamiętać również należy, że odpowiedni stosunek kwasów omega 3 do omega 6 jest tutaj konieczny - nie zbilansowana pod tym względem suplementacja (np. z

- przewagą kwasów omega – 6) może przyczyniać się do zaognienia stanów zapalnych.
- **ziola** (przykładowo czosnek, czarny kminek, rumianek, skrzyp, nagietek, łośnian) należą do składników naturalnych, które powinny stanowić komponent dobrego suplementu wspierającego organizm w łagodzeniu skutków różnego rodzaju powikłań spowodowanych ukąszeniami owadów, zarówno z uwagi na zawartość cennych substancji czynnych (aktywne związki fenolowe) jak i istotny wpływ na układ immunologiczny (działanie immunostymulujące) oraz przewód pokarmowy poprzez zwiększenie aktywności enzymów. Nie bez znaczenia pozostaje także ich działanie przeciwgrzybicze.

Oprócz tak ważnego właściwego skomponowania i zbilansowania zadawanych koniom dawek pokarmowych, niezwykle istotnym elementem w walce z egzemami jest również **higiena i czystość**. Przykładowo siano - zakurzone, ze śladami pleśni - nie tylko jest szkodliwe z uwagi na zaburzenia, jakie może wywołać w przebiegu procesów trawiennych, lecz również ze względu na wzmożone działanie enzymów odtruwających, które rozkładają szkodliwe substancje i produkty przemiany materii oraz usuwają je z organizmu. Ich wytworzenie odbywa się niestety kosztem zużycia rezerw immunologicznych organizmu. Enzymy bowiem, które odtruwają organizm ze szkodliwych substancji, potrzebują do swego działania mikroelementów. W ten sposób organizm pozbywa się rezerw cennych pierwiastków śladowych. Stąd potrzeba zaopatrzenia organizmu głównie w te składniki mineralne, które są kofaktorami enzymów – m.in. cynk, miedź i mangan (R.Ludwig, A.Returner, 2012).

Znaczącą rolę w przeciwdziałaniu występowania egzemu u koni odgrywa również ich regularne mycie. Stąd w wielu stajniach sportowych, gdzie konie często po treningu są kąpane, odnotowuje się znacznie mniejszą częstotliwość ich występowania. I tak na przykład w sportowych stajniach kłusaków w Niemczech problem ten praktycznie nie istnieje (R.Ludwig/A.Returner, 2012). Pamiętać jednak należy w tym miejscu o konieczności ograniczenia długich kąpiei, stosowaniu wody letniej oraz zdroworozsądkowym podejściu do środków pielęgnujących, których zbyt duża ilość potrafi nadmiernie wysuszyć skórę.

Przy omawianych wcześniej żywieniowych aspektach „walki” z egzemami należy pamiętać jeszcze o jednym, istotnym elemencie - zmiana dawki żywieniowej w momencie, gdy pojawia się problem zdrowotny, jest zmianą oczywiście niezbędną, lecz spóźnioną. O właściwą podaż składników mineralnych i zbudowanie ich rezerw powinno się zadbać dużo wcześniej. Dla zminimalizowania następstw wiosennych i letnich ukąszeń koni przez owady powinniśmy wzbogacić dietę konia w pierwiastki śladowe i witaminy już zimą. Powinniśmy być także świadomi, że w przypadku koni podatnych na pojawianie się skórnych odczynów alergicznych, skuteczne i trwałe zaopatrzenie organizmu w niektóre mikroelementy, przede wszystkim w cynk, oznacza jego suplementację przez okres co najmniej dwóch lat (R.Ludwig, A.Returner 2012). Przy czym należy pamiętać, aby zawsze wziąć pod uwagę interakcje zachodzące między cynkiem i innymi składnikami mineralnymi, zwłaszcza miedzią (o czym było wcześniej wspomniane). Wysoka zawartość cynku w dawce pokarmowej może doprowadzić w ciągu 5–6 tygodni do niedoboru miedzi w organizmie, czego efektem może być kulawizna spowodowana oddzielającą martwicą chrzęstno-kostną (A.Mirowski, A.Didkowska, 2015). Dlatego komponując dawkę pokarmową z podwyższoną koncentracją cynku należy zadbać o odpowiednią podaż miedzi (najkorzystniejszy stosunek cynku do miedzi to proporcja 4 : 1). W paszach naturalnych cynku jest niewiele i nie powinniśmy obawiać się jego nadmiaru w standardowej dawce pokarmowej. Do zatrucia tym pierwiastkiem dochodzi rzadko i takie przypadki zdarzały się jedynie na terenach zanieczyszczonych cynkiem w wyniku działalności przemysłowej (A.Mirowski, A.Didkowska, 2015).

To, co może być dla nas dodatkową pomocą (przy 24- godzinnym wypasie) w przeciwdziałaniu ewentualnym poważniejszym skutkom ukąszeń przez owady to regularne przeglądy koni na pastwiskach. Pozwoli nam to zapobiec występowaniu ewentualnych powikłań w przypadkach, gdy pojawi się silna reakcja alergiczna, szczególnie wówczas, gdy mamy konia uczulonego na toksyny

zawarte w jadzie owada, a o tym nie wiedzieliśmy. Niestety w przypadku wystąpienia takiej sytuacji musimy zrezygnować z całodobowego wypasu konia i wyraźnie ograniczyć czas jego przebywania na pastwisku do maksymalnie 4 godzin.

Reasumując – w „żywniowej profilaktyce” zmniejszenia częstotliwości występowania egzem i infekcji skórnych najistotniejsze znaczenie ma wsparcie odporności i przemiany materii. Reakcja organizmu na ukąszenia jest bowiem uzależniona od aktywności enzymów, które z kolei potrzebują do działania odpowiedniej ilości mikroelementów jako kofaktorów. Ich deficyt nie jest widoczny od razu, wobec tego egzemy też nie są natychmiastową reakcją na brak pierwiastków śladowych. Niekiedy ujawniają się nawet dopiero po kilku latach przebywania koni na całodobowych pastwiskach. Dlatego tak ważne jest właściwie skomponowane i zbilansowane żywienie – bogate przede wszystkim w mikroelementy i substancje czynne, włókno pokarmowe, a uboższe w ziarna zbóż, przy równocześnie umiarkowanej zawartości białka, lecz takiego białka, które cechuje wysoka wartość biologiczna.

Pamiętajmy, że właściwa dieta stanowi istotne wsparcie terapii leczniczej, lecz jest również elementem profilaktyki skutecznego zabezpieczenia organizmu konia przed szkodliwymi i uciążliwymi następstwami ukąszeń owadów.